VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich (nr 27)**

z dnia 26 września 2012 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich (nr 27)

26 września 2012 r.

Komisja Regulaminowa i Spraw Poselskich, obradująca pod przewodnictwem posła **Macieja Mroczka (RP)**, przewodniczącego Komisji, zaopiniowała dla Marszałka Sejmu:

- w trybie art. 8 ust. 3 ustawy z dnia 9 maja 1996 r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora – formalną poprawność oświadczenia posła Jacka Kwiatkowskiego z dnia 12 września 2012 r. w sprawie wyrażenia zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej za wykroczenie w związku z wnioskiem Komendanta Głównego Policji z dnia 4 czerwca 2012 r., działającego za pośrednictwem Prokuratora Generalnego, o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej za wykroczenie posła Jacka Kwiatkowskiego;

- w trybie art. 8 ust. 3 ustawy z dnia 9 maja 1996 r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora – formalną poprawność oświadczenia posła Eugeniusza Kłopotka z dnia 13 września 2012 r. w sprawie wyrażenia zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej za wykroczenie w związku z wnioskiem Komendanta Głównego Policji z dnia 18 stycznia 2010 r., działającego za pośrednictwem Prokuratora Generalnego, o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej za wykroczenie posła Eugeniusza Kłopotka;

- w trybie art. 8 ust. 3 ustawy z dnia 9 maja 1996 r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora – formalną poprawność oświadczenia posła Mirona Sycza z dnia 11 września 2012 r. w sprawie wyrażenia zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej za wykroczenie w związku z wnioskiem Komendanta Głównego Policji z dnia 11 stycznia 2012 r., działającego za pośrednictwem Prokuratora Generalnego, o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej za wykroczenie posła Mirona Sycza.

W posiedzeniu udział wzięli: **Armand Konieczny** podinspektor w Komendzie Głównej Policji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Jolanta Szymańska**, **Agnieszka Kalinowska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Tomasz Czech**, **Piotr Podczaski** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Otwieram posiedzenie Komisji. Witam państwa posłów, członków Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich. Witam przedstawiciela Komendy Głównej Policji, pana inspektora Armanda Koniecznego. Witam serdecznie posłów spoza składu Komisji oraz przedstawicieli Biura Legislacyjnego.

Stwierdzam kworum. Wobec niewniesienia uwag do protokołu z poprzedniego posiedzenia Komisji protokół uważam za przyjęty.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia obejmuje: punkt 1 – zaopiniowanie dla marszałkini Sejmu – w trybie art. 8 ust. 3 ustawy z dnia 9 maja 1996 r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora – formalnej poprawności oświadczenia posła Jacka Kwiatkowskiego z dnia 12 września 2012 r. w sprawie wyrażenia zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej za wykroczenie w związku z wnioskiem Komendanta Głównego Policji z dnia 4 czerwca 2012 r., działającego za pośrednictwem Prokuratora Generalnego, o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej za wykroczenie posła Jacka Kwiatkowskiego; punkt 2 – zaopiniowanie dla Marszałka Sejmu – w trybie art. 8 ust. 3 ustawy z dnia 9 maja 1996 r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora – formalnej poprawności oświadczenia posła Mirona Sycza z dnia 11 września 2012 r., w sprawie wyrażenia zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej za wykroczenie w związku z wnioskiem Komendanta Głównego Policji z dnia 11 stycznia 2012 r. działającego za pośrednictwem Prokuratora Generalnego, o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej za wykroczenie posła Mirona Sycza; punkt 3 – zaopiniowanie dla Marszałka Sejmu – w trybie art. 8 ust. 3 ustawy z dnia 9 maja 1996 r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora – formalnej poprawności oświadczenia posła Eugeniusza Kłopotka z dnia 13 września 2012 r. w sprawie wyrażenia zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej za wykroczenie w związku z wnioskiem Komendanta Głównego Policji z dnia 18 stycznia 2010 r., działającego za pośrednictwem Prokuratora Generalnego, o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej za wykroczenie posła Eugeniusza Kłopotka.

Czy są uwagi do porządku dziennego? Nie widzę zgłoszeń; w takim razie stwierdzam, że porządek dzienny został przyjęty.

Wszystkie materiały zostały państwu posłom przekazane drogą elektroniczną. Przechodzimy do realizacji porządku dziennego.

Punkt 1, czyli zaopiniowanie dla Marszałka Sejmu – w trybie art. 8 ust. 3 ustawy z dnia 9 maja 1996 r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora – formalnej poprawności oświadczenia posła Jacka Kwiatkowskiego z dnia 12 września 2012 r. w sprawie wyrażenia zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej za wykroczenie w związku z wnioskiem Komendanta Głównego Policji z dnia 4 czerwca 2012 r., działającego za pośrednictwem Prokuratora Generalnego, o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej za wykroczenie posła Jacka Kwiatkowskiego.

Przypominam, że pan poseł złożył oświadczenie o zrzeczeniu się immunitetu w tej sprawie. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Pan, panie pośle?

Poseł Jacek Kwiatkowski (RP) – spoza składu Komisji:

Nie, dziękuję.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Rozumiem. Czy pan panie inspektorze?

Podinspektor w Komendzie Głównej Policji Armand Konieczny:

Komendant Główny Policji popiera złożony wniosek.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Rozumiem. Czyli jeżeli nie usłyszę sprzeciwu stwierdzę, że Komisja uznała formalną poprawność oświadczenia złożonego przez pana posła Jacka Kwiatkowskiego. Sprzeciwu nie słyszę.

Dziękuję. Panie pośle, jeżeli pan chce to może pan, oczywiście, opuścić…

Poseł Jacek Kwiatkowski (RP) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję również.

Czy będzie pan Miron Sycz?

Sekretarz Komisji Jolanta Szymańska:

Pan poseł Miron Sycz jest umówiony na godzinę 12.15. Proponuję, aby teraz rozpatrzeć sprawę pana posła Kłopotka.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Rozumiem. W takim razie przemodelujemy troszeczkę porządek dzienny i przechodzimy do punktu 3, który teraz stał się punktem 2, czyli zaopiniowanie dla Marszałka Sejmu – w trybie art. 8 ust. 3 ustawy z dnia 9 maja 1996 r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora – formalnej poprawności oświadczenia posła Eugeniusza Kłopotka z dnia 13 września 2012 r. w sprawie wyrażenia zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej za wykroczenie w związku z wnioskiem Komendanta Głównego Policji z dnia 18 stycznia 2010 r., działającego za pośrednictwem Prokuratora Generalnego, o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej za wykroczenie posła Eugeniusza Kłopotka.

Przypominam również, że pan poseł złożył oświadczenie o zrzeczeniu się immunitetu w tej sprawie.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Pan poseł Kłopotek, bardzo proszę.

Poseł Eugeniusz Kłopotek (PSL) – spoza składu Komisji:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Szanowni państwo, panie i panowie posłowie, chciałem zabrać głos w tej sprawie, bo w mojej ocenie obecne przepisy prawne, funkcjonujące w tym zakresie, powodują, że parlamentarzysta posiadający immunitet parlamentarny w tych konkretnych przypadkach, związanych z przekroczeniem prędkości, jest traktowany gorzej – podkreślam: gorzej – niż przeciętny obywatel, niż przeciętny Kowalski. Ja nawet powiem szczerze, będę apelował jednak do Wysokiej Komisji o uregulowanie tej kwestii w naszej ustawie, o czym zresztą zapewniał mnie pan marszałek Komorowski – dzisiejszy prezydent – w skierowanym do mnie piśmie, na moje pismo w tej kwestii. A jeśli to nie nastąpi, nie będzie takiej woli politycznej, żeby to uregulować jednoznacznie w naszej ustawie, jako obywatel chcę złożyć skargę konstytucyjną, powołując się na art. 32 Konstytucji. Przypomnę ten artykuł: „1. Wszyscy są wobec prawa równi. Wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne". Chcę jeszcze raz powiedzieć, że w takiej sprawie osoba chroniona immunitetem jest traktowana gorzej niż obywatel, który takiego immunitetu nie posiada.

A teraz podam kilka faktów, żeby to unaocznić. Prosiłem sekretariat Komisji, aby moje pismo skierowane do Marszałka Sejmu, a do wiadomości do ministra sprawiedliwości i Komendanta Głównego Policji oraz odpowiedź pana marszałka na moje pismo została również udostępniona posłom, członkom Komisji, ale warto chyba jednak przytoczyć kilka faktów.

Jest listopad 2009 r., powtarzam – 2009 r. Dzwoni do mnie pani, która pracuje w biurze w Bydgoszczy, w sekretariacie i informuje mnie, że dzwonił do niej, szukając mnie, przedstawiciel policji z Bydgoszczy. Nie mogąc w tym momencie skontaktować się ze mną, bo nie było mnie w biurze, prosił za pośrednictwem mojej sekretarki, abym do tego pana – zostawił numer telefonu – przedzwonił. Było to – jak powiedziałem – w listopadzie 2009 r. Przedzwoniłem do tego policjanta; nie pamiętam już jego nazwiska. Pytam, o co chodzi? Ten pan pyta się mnie, czy jestem właścicielem samochodu Citroën C5, o numerach takich i takich… Mówię: tak, jestem. A proszę pana, czy pan 3 sierpnia (a jest listopad) kierował tym pojazdem o godzinie 20 tam ileś, gdzieś w okolicach Poddębic? Poddębice – to jest chyba łódzkie. Czy pan kierował? Powiedziałem w ten sposób: być może – tak; pewnie szybkość przekroczyłem. I na tym rozmowa się zakończyła. Jest styczeń, dokładnie 25 stycznia dzwoni do mnie dziennikarz Radia Z i mówi: panie pośle, czy pan wie, że Komendant Główny Policji skierował do marszałka wniosek itd., itd. I przyznam się szczerze w tym momencie coś we mnie się wzruszyło. Wykroczenie drogowe było 3 sierpnia, do tego momentu nie wiem nic. Mało tego, 22 lutego otrzymuję już od pana marszałka tę informację, łącznie z wnioskiem Komendanta Głównego Policji. Mam się do tego ustosunkować itd. Czyli po pół roku ja nadal nie wiem… Wiem tylko tyle, że przynajmniej z ustaleń tego fotoradaru wynika, że popełniłem takie wykrocze-

nie, ale ani wniosku w tej sprawie… tak jak każdy obywatel otrzymuje w ciągu miesiąca, ani zdjęcia. Wiem, że jechałem wtedy z moją żoną, ale pewnie kierowałem tym samochodem. A więc tu nie będę się w ogóle w jakiś sposób bronił, bo jeszcze raz podkreślam, nie o to mi tutaj chodzi. Tylko nie może być tak, że zwykły obywatel w ciągu miesiąca czy to od policji, czy to od straży miejskiej otrzymuje – wiadomo – taki wniosek, ma powiedzieć, czy kierował, czy nie kierował. Jak przekroczył, dostaje zdjęcie, mało tego – dostaje informację ile punktów karnych otrzymuje za to i jaki wysoki mandat. A ja się dowiaduję po pół roku od dziennikarza Radia Z, a później od marszałka i nie mam tego zdjęcia. Nadal nie mam tego zdjęcia, do dzisiaj. I powiedziałem: nie, tego nie popuszczę, bo tak nie może być, żeby poseł był w ten sposób traktowany.

Początkowo nawet nie chciałem składać takiego oświadczenia, że się zrzekam immunitetu, ale pomyślałem sobie – tak już na spokojnie – iż nie będę stawiał zarówno Komisji, ani Wysokiego Sejmu, gdyby trzeba było, w bardzo niezręcznej sytuacji, w bardzo niezręcznej, bo trzeba głosować. Wiadomo – gdyby na przykład powiedzieć: nie – jak tabloidy do tego podchodzą. Ale nie możemy tego tak zostawić.

Napisałem pismo 4 marca. Skierowałem to pismo do pana marszałka Komorowskiego, opisując ten przypadek i na to pismo otrzymałem odpowiedź. Problem polega na tym, że – po pierwsze – nawet jak się zrzeknę immunitetu, to nie mogę zapłacić mandatu. Sprawa jest kierowana do sądu grodzkiego, pewnie w Łodzi, czy gdzieś. A więc ja będę czołgany po sądach i będę traktowany, w świetle prawa, jak ten zwykły Kowalski, który uchyla się od zapłacenia mandatu i jak nie chce zapłacić mandatu, to policja kieruje sprawę do sądu grodzkiego. A więc już jako taki potencjalny przestępca czy ten, który nie chce zapłacić mandatu. Ja ten mandat chciałem zapłacić i chcę. Mało tego, spotykam się nieraz z kuriozalnymi sytuacjami. Niedawno przekroczyłem szybkość, bo to się każdemu z nas zdarza, ale jest patrol policyjny i myślę tym razem – ani słowa. Było to poza moim województwem. Spisują, spisują… I w pewnym momencie jeden z tych funkcjonariuszy pyta mnie: proszę pana, gdzie pan pracuje? A ja mu mówię tak: proszę pana, czy mam powiedzieć prawdę, czy mam skłamać? Powiedzieć prawdę, odpowiada policjant. Ja na to: jestem posłem na Sejm… Jak prawdę, to prawdę. Jestem posłem na Sejm, a policjant: o, niestety nie mogę panu wypisać mandatu. Mówię: ja chcę, żeby pan mi wypisał ten mandat, bo za chwilę znowu będę czołgany, a on: nie mogę panu wypisać tego mandatu.

W związku z tym mam dzisiaj apel do członków Komisji, do nas, do parlamentarzystów, żeby jednak w świetle również odpowiedzi udzielonej mi przez pana marszałka Komorowskiego, który mówi w ten sposób… Zacytuję fragment: „Faktem jest, że wyrażenie przez posła w przewidzianym trybie zgody na pociągnięcie go do odpowiedzialności karnej za wykroczenie nie spowoduje po jego stronie możliwości zapłacenia mandatu karnego, a jedynie skutek w postaci skierowania sprawy do sądu grodzkiego, który rozstrzygał będzie w sprawie pociągnięcia posła do odpowiedzialności". Dalej czytamy: „Owocem tych prac…" – bo pan marszałek Komorowski zlecił podjęcie prac, mających na celu uregulowanie tej sytuacji, a więc: „Owocem tych prac jest znany Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich projekt ustawy o zmianie ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora, na mocy którego przyjęcie przez posła mandatu karnego za wykroczenie w ruchu drogowym stanowiłoby skuteczne oświadczenie o wyrażeniu przez niego zgody na pociągnie do odpowiedzialności. Poseł mógłby w takiej sytuacji przyjąć mandat, a tym samym zakończyć sprawę. Dopiero odmowa jego przyjęcia powodowałaby sytuację, którą mamy obecnie, czyli że uprawniony organ musiałby wystąpić do Sejmu o uchylenie immunitetu zgodnie z obowiązującą procedurą".

Do dzisiaj, niestety, jest to projekt – nawet go mam tutaj przed sobą – no i tak leży. A więc mamy kilka rozwiązań. Albo rzeczywiście zdobędziemy się na to, żeby zmienić to w tej ustawie, abyśmy mogli ten nieszczęsny mandat zapłacić, a nie, że potem tabloidy używają na nas; albo idziemy w zaparte i wtedy nie wyrażamy zgody na uchylenie posłom immunitetu, a ponieważ w świetle opinii prawnych nie biegnie przedawnienie w tym zakresie, to niech wtedy, ewentualnie później, kiedy już człowiek nie jest parlamentarzystą, policja do tego tematu wraca. A jeszcze kuriozalne jest to, że – jak państwo wiecie – zwykły obywatel ma prawo do tzw. przedawnienia po roku. Prawda? Po roku.

Przynajmniej w opiniach jest, że po roku. Przedawnia się sprawa po roku, jeśli chodzi o mandaty o wykroczenia.

W związku z tym, raz jeszcze podkreślam, w świetle tych przepisów, parlamentarzysta – w ogóle osoba, obywatel chroniony immunitetem – jest traktowany gorzej. Moim zdaniem, jest to nierówność wobec prawa, również wobec polskiej konstytucji i dlatego mój apel jest o to, abyśmy ten temat rozstrzygnęli. Mówię szerzej, bo co do mojej sprawy, to zobaczymy jak to pójdzie dalej. Sam jestem ciekawy co zrobi Komendant Główny Policji po trzech latach, a dokładnie po trzech i pół roku od tamtego wydarzenia. Ale to już jest decyzja Komendanta Głównego Policji. Gdyby sprawa była skierowana do sądu – jestem ciekawy co zrobi sąd i jak mnie potraktuje w tym zakresie? Ale gdzieś na końcówce jestem przeświadczony, że muszę złożyć ewentualnie – jeśli nic w tym zakresie nie nastąpi – skargę konstytucyjną. Jestem ciekawy, jak Trybunał Konstytucyjny odniesie się do takiej kwestii. Będzie to ewenement. Będzie to wyjątek, bo na ogół jest odwrotnie – prawda – że to my jesteśmy bardziej chronieni i hołubieni. Okazuje się, że w tych kwestiach jesteśmy traktowani gorzej. Już nie mówię o wpisach internetowych, które są na ten temat i o tym co wypisują później na nasz temat tabloidy. Tyle z mojej strony. Była to wypowiedź trochę emocjonalna, ale powiem szczerze trochę mnie to ruszyło.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję, panie pośle. Pan poseł Łuczak zgłaszał się, bardzo proszę.

Poseł Mieczysław Marcin Łuczak (PSL):

Mam pytanie do przedstawiciela Komendanta Głównego Policji. Kolega Kłopotek powiedział, że przedawnienie następuje po roku. Akurat wszedłem na stronę internetową i tam jest taki zapis, że w trakcie roku popełnienia wykroczenia wszczęto postępowanie. W takim przypadku karalność przedawnia się z upływem dwóch lat. No, dobrze, to nie jest wina posła Kłopotka, że dziś siedzimy i rozpatrujemy w 2012 roku sprawę z 2009 roku, a dokładnie z 3 sierpnia. Mam pytanie. Skoro prawo mówi wyraźnie, że ta sprawa jest przedawniona – bo jest przedawniona, gdyż jest normalnym obywatelem i według konstytucji powinniśmy go traktować tak, jak każdego – to jaki jest sens rozpatrywania tego wniosku przez Komisję, skoro ta sprawa z urzędu powinna być przedawniona? Wiem, że pan mi odpowie, iż zawiesza się postępowania względem posłów, ale akurat ten przypadek, moim zdaniem, nie dotyczy tego.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Ja może po części też odpowiem, albo udzielę głosu przedstawicielowi Biura Legislacyjnego, który na pewno ma odpowiedź satysfakcjonującą pana posła.

Bardzo proszę, jeżeli mogę prosić.

Legislator Piotr Podczaski:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, rzeczywiście pan poseł ma rację, że na mocy art. 45 Kodeksu wykroczeń to przedawnienie może być po roku, a jeżeli w tym okresie wszczęto postępowanie, po dwóch latach od popełnienia czynu. Ale mamy jednocześnie art. 7a ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora, który wyraźnie mówi, że przedawnienie w postępowaniu karnym czynu objętego immunitetem nie biegnie w okresie korzystania z immunitetu. W związku z tym w okresie, kiedy poseł posiada mandat i co za tym idzie korzysta z immunitetu, to przedawnienie w postępowaniu karnym nie biegnie. To jest pierwsza kwestia.

Druga kwestia jest następująca. Niestety uznanie, czy dany czyn się przedawnił należy do organów do tego uprawnionych, czyli do organu, który jest oskarżycielem, bo on może odstąpić od takiego oskarżenia, a w ostatecznej sytuacji właściwie to do samego sądu, nie zaś do komisji sejmowej, nie zaś do całego parlamentu.

I tyle mogę na ten temat powiedzieć.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję bardzo.

Poseł Mieczysław Marcin Łuczak (PSL):

Mam pytanie uzupełniające. W takim razie jesteśmy podwójnie karani, bo pan twierdzi, że nie biegnie postępowanie normalnie w trakcie. To jakim prawem policja prowadzi postępowanie, skoro ono ma nie biegnąć, bo art. 7 o tym mówi?

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Czy to jest koniec wypowiedzi?

Poseł Mieczysław Marcin Łuczak (PSL):

Tak, koniec.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dobrze. W takim razie proszę panie mecenasie o odpowiedź.

Legislator Piotr Podczaski:

Panie pośle, trudno mi stwierdzić, że policja prowadzi postępowanie i trudno mi powiedzieć, jakim prawem…

Poseł Mieczysław Marcin Łuczak (PSL):

Panie mecenasie, ale co my tu rozpatrujemy?

Legislator Piotr Podczaski:

…prowadzi to postępowanie. Moim zdaniem, policja nie prowadzi postępowania, gdyż aby móc prowadzić postępowanie musi uzyskać zgodę parlamentu. W tym momencie postępowanie jest tylko w fazie tzw. *ad rem*, czyli nie dotyczy określonej osoby, a określonego czynu. Natomiast dopiero od momentu, kiedy Sejm wyrazi zgodę na to, postępowanie będzie dotyczyło określonej osoby. Aczkolwiek to wszystko, co ja mówię, jest tylko w kategoriach teoretycznych i prawnych. Co do konkretnego przypadku – proszę wybaczyć – ale ja nie będę się wypowiadał.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję bardzo, ale…

Poseł Mieczysław Marcin Łuczak (PSL):

Jeszcze raz. Nie, panie przewodniczący, po to jesteśmy Komisją, że mamy do końca… No, dobrze koleżanka była pierwsza.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Wcześniej był jeszcze pan przewodniczący Budnik. Bardzo proszę, panie przewodniczący, zechce pan zabrać głos.

Poseł Jerzy Budnik (PO):

Chciałbym tylko odnieść się do inicjatywy pana marszałka Komorowskiego, bo było to w czasie, kiedy byłem przewodniczącym Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich. Rzeczywiście pod wpływem kilku wniosków, które wpłynęły, być może także pisma pana posła Kłopotka do pana marszałka, pan marszałek podjął taką próbę. To znaczy przekazał naszej Komisji, Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich, założenia do zmiany ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora. Na Komisji odbyła się wstępna dyskusja na temat tych założeń. Chcę panu posłowi powiedzieć, że nie tylko ze strony posłów opozycji, ale również – gwoli prawdy to mówię – ze strony części posłów koalicji rządzącej, również PSL, padły w zasadzie same tylko słowa krytyki pod adresem tych propozycji. W związku z tym Komisja nie była zdolna do podjęcia takiej inicjatywy, jako inicjatywy komisyjnej. Jeżeli byłaby taka wola tej Komisji – oczywiście można do tych założeń sięgnąć – to prezydium może się tym zająć, może raz jeszcze przeanalizować te założenia i jeżeli uzna za stosowne, to wystąpić do Komisji z prośbą o podjęcie tego tematu.

Chcę tylko wytłumaczyć; pan marszałek dotrzymał słowa danego panu. Przedstawił Komisji założenia. Założenia nie uzyskały akceptacji Komisji. Nie urodził się z tego komisyjny projekt. To tylko tyle, co chciałem powiedzieć.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Pani posłanka Witek, bardzo proszę.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Dziękuję. Mam pytanie do pana komendanta. W świetle tego co usłyszeliśmy przed chwileczką od pana mecenasa, że o tym, czy to wykroczenie podlega przedawnieniu, czy nie, decyduje albo wnioskodawca, albo sąd i w świetle tych faktów, o których przed chwileczką była tutaj mowa, iż mimo tego, że poseł chce zapłacić mandat – nie może tego uczynić, więc rzeczywiście jest traktowany zupełnie inaczej niż przeciętny obywatel. Mam pytanie do pana komendanta. Czy ma pan wiedzę na ten temat, czy Komendant Główny Policji zechce odstąpić od takiego wniosku, zwłaszcza, że miało to miejsce trzy lata temu? Czy nie ma pan komendant takiej wiedzy? Jeśli jest bowiem taka możliwość, to być może można było z tego skorzystać.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję serdecznie. Bardzo proszę, może pan inspektor wypowie się w tych sprawach.

Podinspektor w Komendzie Głównej Policji Armand Konieczny:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, w obliczu oświadczenia pana mecenasa, czy też jego zapatrywania prawnego, reprezentując Komendanta Głównego Policji mam trochę kłopot z ustosunkowaniem się do tego pytania, albowiem w naszej ocenie zasadnym by było wycofanie się z popierania wniosku o wyrażenie zgody na pociągnięcie posła do odpowiedzialności za wykroczenie z uwagi na zarówno przedawnienie ścigania, które następuje po roku, jak również przedawnienie ukarania za wykroczenie, które następuje po upływie dwóch lat. I takie stanowisko w zasadzie chciałbym tutaj zaprezentować, natomiast kłopot w pełnym udzieleniu odpowiedzi na to pytanie wynika ze stanowiska prawnego służb legislacyjnych Sejmu.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję, panie inspektorze. Pan poseł Kłopotek, bardzo proszę.

Poseł Eugeniusz Kłopotek (PSL) – spoza składu Komisji:

Otóż, ja jestem – przyznam się szczerze – zdumiony jednym zdaniem pana mecenasa. Szanowny panie mecenasie, to nie jest wniosek w sprawie. Ten wniosek Komendanta Głównego z 18 stycznia 2010 roku nie jest wnioskiem w sprawie. Jest wnioskiem w sprawie pociągnięcia do odpowiedzialności konkretnego posła: Eugeniusza Kłopotka, a nie w sprawie, tak jak pan się wypowiedział. A swoją drogą, chcę jeszcze na jeden drobny element zwrócić uwagę. Otóż, każdy z nas, obojętnie, czy jest posłem, czy nie jest, czy go chroni immunitet, czy nie – jak wpadnie gdzieś tam z tą szybkością, dostanie te punkciki, zaczyna się trochę jednak z tym liczyć, że jak tych punktów nazbiera, to może być… A ja w pełnej nieświadomości aż do – praktycznie, powiedzmy, że do telefonu dziennikarza Radia Z, czyli od 25 stycznia od sierpnia jeździłem w pełnej… Inaczej powiem. Do listopada, kiedy dostałem ten telefon, jeździłem w pełnej nieświadomości bądź w pełnej świadomości, że jeżdżę prawidłowo, nie przekroczyłem szybkości. A gdybym nie był, to mógłbym czasami po drodze trochę tych punktów jeszcze nazbierać, prawda?

A więc pokazuję konkretny przykład tej nierówności w stosunku do zwykłego obywatela. I teraz się zastanawiam… Tak patrzę tutaj na pana komendanta. Czy nawet w takich sytuacjach – jak już nie ma woli do zmiany ustawy – nie można by przyśpieszyć tego poinformowania, tak jak każdego obywatela? Czy chociaż w ciągu miesiąca, tak jak jest to w przypadku zwykłego obywatela, poseł mógłby dostać tę informację? Chodzi o wniosek, ewentualnie ten wydruk itd. Można by chyba coś zmienić w tych przepisach wewnętrznych w tym zakresie czy w ustawie o ... Chodzi o to, żebyśmy byli w pełni świadomości po tym miesiącu: oj, chłopie jechałeś za szybko, przekroczyłeś szybkość, grożą ci punkty itd. Tego też nie ma.

A najlepiej – to powiem wam szczerze – może zróbmy tak: dobrze, wiadomo, że mandat karny to jest dochód budżetu państwa. Może postawmy tak sprawę – jeszcze to przeanalizujmy – honorowo: mandat, grozi ci tam 300 czy 400 zł, a poseł honorowo daje razy dwa na cel dobroczynny i koniec.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję, panie pośle. Rozumiem, że będziemy kończyć dyskusję.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):
Nie, nie, dopiero się zaczyna.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):
Dobrze. Ja udzielę głosu, natomiast chciałbym, żebyście mieli…

Poseł Kazimierz Michał Ujazdowski (PiS):
Chciałbym wyjaśnić jedną rzecz.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):
Celem wyjaśnienia…?

Poseł Kazimierz Michał Ujazdowski (PiS):
Tak, tak.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):
To bardzo proszę.

Poseł Mieczysław Marcin Łuczak (PSL):
Ja byłem pierwszy, panie przewodniczący.

Poseł Kazimierz Michał Ujazdowski (PiS):
Ale ja tylko chcę zapytać…

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):
Panie pośle, dobrze?

Poseł Mieczysław Marcin Łuczak (PSL):
Ale ja mam również pytanie, nie wyjaśnienie… ja chcę

Poseł Kazimierz Michał Ujazdowski (PiS):
Ale czy Komenda…

Poseł Mieczysław Marcin Łuczak (PSL):
Ja byłem pierwszy, nie szkodzi, że prezydium…

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):
Ale panie pośle, ale panie pośle, bardzo proszę…

Poseł Kazimierz Michał Ujazdowski (PiS):
Ale ja ustępuję, jeśli pan… Ja tylko chcę zapytać pana komendanta, czy pan komendant przyszedł z wolą – jak rozumiem – odstąpienia od prowadzenia tego postępowania z uwagi na przedawnienie?

Poseł Jerzy Budnik (PO):
Nie było pana posła na sali, jak pan podtrzymał wniosek.

Poseł Kazimierz Michał Ujazdowski (PiS):
Nie. No właśnie, powiedział pan – tak zrozumiałem – że nie podtrzymywałby wniosku, gdyby nie wypowiedź służb prawnych. Tak słyszałem.

Podinspektor w Komendzie Głównej Policji Armand Konieczny:
Jeżeli mogę, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):
Tak, bardzo proszę, panie inspektorze.

Podinspektor w Komendzie Głównej Policji Armand Konieczny:
Przyszedłem tutaj z wolą odstąpienia od popierania wniosku.

Poseł Kazimierz Michał Ujazdowski (PiS):
Chodzi mi o to, że – przepraszam pana, panie pośle – komenda Policji w tym momencie stosuje prawo i nie może asekurować się opiniami kogokolwiek innego. Stosuje prawo, jeśli deklaruje, że odstępuje od wniosku, to trochę tracimy czas. Tak?

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):
Tylko pytanie, panie…

Poseł Kazimierz Michał Ujazdowski (PiS):

Możemy odbyć rozmowę systemową, ale tę sprawę zamknijmy.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Udzielę głosu panu mecenasowi. Dobrze?

Poseł Mieczysław Marcin Łuczak (PSL):

Ale ja do pana mecenasa mam…

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dobrze. Mamy konkretną…

Poseł Mieczysław Marcin Łuczak (PSL):

Ale chwilę…

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Panie pośle, przepraszam bardzo. Panie pośle, ja apeluję do pana…

Poseł Mieczysław Marcin Łuczak (PSL):

Panie przewodniczący…

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Chwileczkę.

Poseł Mieczysław Marcin Łuczak (PSL):

… ja do pana apeluję, bo pan mecenas odpowiedział mi częściowo i niezgodnie z prawem, w związku z tym chcę zadać pytanie do tamtego pytania.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Mamy jedną zasadniczą sprawę do rozstrzygnięcia. Czy ten wniosek może być dalej popierany, czy nie? Czy możemy go procedować, czy nie? A więc chcę udzielić głosu…

Poseł Mieczysław Marcin Łuczak (PSL):

O jakim temacie my dyskutujemy…

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Mamy konkretne pytanie. Panie mecenasie, bardzo proszę.

Legislator Piotr Podczaski:

W konkretnej sprawie, rozumiem, że problemem jest to, czy sama deklaracja pana komendanta tutaj, że nie popiera wniosku, jest wystarczająca dla Komisji, żeby go nie rozpatrywać. Moim zdaniem – nie. Komisja jest zobligowana tym, co przesłała pani marszałek, czyli ma obowiązek wniosek rozpatrzyć.

Jeżeli pan Komendant Główny Policji i pan komendant uważają, że ten wniosek nie powinien być rozpatrywany, to powinni go po prostu wycofać; oficjalnie wycofać go od Marszałka Sejmu. Póki to nie zostanie zrobione, to jesteśmy zobligowani regulaminem Sejmu RP, żeby wniosek rozpatrywać.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję, panie mecenasie. Pan poseł Łuczak, bardzo proszę.

Poseł Mieczysław Marcin Łuczak (PSL):

Dziękuję, panie przewodniczący i pan mecenas po raz trzeci zaprzeczył sam sobie. Powiem tak, panie mecenasie, zgodnie z art. 7 – jak pan tu powiedział – że powinno być zawieszone postępowanie…

Legislator Piotr Podczaski:

Przedawnienie.

Poseł Mieczysław Marcin Łuczak (PSL):

Nie. Powiedział pan o postępowaniu – łaskawco – bo przedawnienie, to jest… Nie, nie. Mówimy o czym innym. Tylko wysłuchajcie, bo… Pan mecenas mówił o postępowaniu, o czynnościach, które są prowadzone, że na ten czas się zawiesza czynności. Policja mimo wszystko takie czynności prowadziła. Mimo tego, że artykuł mówi wyraźnie o tym,

że postępowanie powinno być zawieszone. Było prowadzone postępowanie, w związku z tym nie ulega przedawnieniu. Tu mi chodzi tylko o doprecyzowanie, o ścisłość.

Natomiast zwracam się do pana przewodniczącego Budnika. Drogi mój przyjacielu, jak przyszedłem do tej Komisji… Ty wiesz Jurek, że jesteś, bo jesteśmy w obu komisjach i już 7 lat razem chodzimy po jednych i tych samych komisjach. I powiem jedną rzecz, jest najciekawsza sytuacja, bo jeżeli sobie dobrze przypominam, to w tej sali, siedząc koło Bożeny zgłosiłem wniosek i Komisja upoważniła prezydium – powtarzam – prezydium (to było około pół roku, może trochę ciut więcej), a więc zgłosiłem wniosek o zmianę przepisów właśnie tej ustawy za szybkość i za karę za wykroczenie. Było przyjęte to gremialnie, że tak. Dziś słyszę, że nie możemy nic zrobić, bo było takie polityczne czy inne… Stańmy ponad podziałami i dziś proponuję podjąć taką decyzję przez Komisję, żeby upoważnić prezydium do wystąpienia i wreszcie uregulowania tej sprawy. Jest to bowiem prosty zapis w dwóch punktach. Nawet – przepraszam – Komendant Główny ma swoją propozycję.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję, panie pośle. Pan przewodniczący Budnik chciałby tylko odnieść się do tej wypowiedzi.

Poseł Jerzy Budnik (PO):

Ja tylko wyręczę pana przewodniczącego i odpowiem panu posłowi Łuczakowi, że to nie jest tak, iż został zignorowany ten wniosek. Prezydium się tym zajęło. Prezydium postanowiło zaprosić na spotkanie, żeby jeszcze raz szukać szansy na kompromis między Komendą Główną Policji, a nami. A więc zaprosiliśmy na spotkanie wiceministra spraw wewnętrznych i administracji, pana ministra Deskura, który przyszedł ze swoim służbami prawnymi i zastępcą Komendanta Głównego Policji. Odbyła się tutaj chyba ponad dwugodzinna rozmowa – prawda? – około dwugodzinna rozmowa. Konkluzji, na którą czekaliśmy niestety nie było. W związku z tym pozostaje ewentualnie tylko powrócenie do projektu pana marszałka Komorowskiego, który polegał – powiem króciutko, w dwóch słowach – między innymi na tym, że poseł przy funkcjonariuszu policji wypełniałby oświadczenie, które byłoby formalnym zrzeczeniem się immunitetu dla tego konkretnego wydarzenia, zdarzenia.

Posłowie zarzucili temu projektowi kilka rzeczy, między innymi brak symetrii w stosunku do innych osób, które posiadają immunitety w Polsce, bo jak pan wie, nie tylko polscy posłowie mają immunitety. Chodziło także o katalog wykroczeń, który jest bogatszy niż tylko wykroczenia drogowe, który obejmuje również wykroczenia karno-skarbowe, porządkowe itd. Więc jak to się mówi, im dalej w las, tym więcej drzew i wtedy na tym stanęliśmy. Ale pan przewodniczący przed chwileczką w rozmowie ze mną zgodził się na to, że prezydium przyjrzy się jeszcze raz temu projektowi.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję bardzo. Teraz pan poseł Ajchler.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Dziękuję bardzo. Nie wiem, panie komendancie, kto by miał wycofać ten wniosek, czy nie czasem Prokurator Generalny, bo on kierował pismo do pana marszałka Komorowskiego, chociaż państwo jesteście wnioskodawcą. Ale tutaj nie wiem i chciałbym zapytać Biuro Legislacyjne, jak to dokładnie wygląda. Jeżeli Komendant Główny Policji i pan tutaj wycofuje się z tego – i słusznie – to wówczas byłaby sprawa załatwiona na dzień dzisiejszy.

Natomiast ja chciałbym zabrać głos troszeczkę w innej sprawie. Ja już kiedyś chyba podnosiłem na jednym z posiedzeń Komisji temat w ogóle karania posłów mandatami karnymi. Każdy z nas w różny sposób jest w tej sprawie traktowany, powtarzam, w różny sposób. Albo jest nierozpoznany i zapłaci mandat, bo też to jest kwestia dobrej woli i przyznania się, a chcąc uniknąć tej kwestii, tych problemów, które mają posłowie, to ta droga… Wydaje mi się, że bardzo lekką ręką występujecie państwo o skierowanie i przyjmujecie wnioski komendanta powiatowego czy wojewódzkiego, bo tę drogę macie zachowaną. Przecież jest również i inna droga karania i z niej – przypuszczam –

nie korzysta Komendant Główny, jak niejednokrotnie korzysta się podczas stosowania różnego rodzaju kar, bo mandat nie jest tylko jedyną karą. Można pouczyć kierowcę za jakieś wykroczenie drogowe i z tego rzadko korzystacie. Ale kolega Kłopotek podniósł sprawę kosztów. Proszę policzyć, jakie są koszty uzyskania tych pięciuset, czy trzystu, czy dwustu złotych od mandatu posła, jaką drogę musicie pokonać, ile pracy wykonać po drodze wszyscy, łącznie z pana obecnością tutaj. Przecież to są również koszty. Pan przecież mógłby się czymś innym zająć, być może ważniejszym, jak wyegzekwowanie od posła dwustu czy trzystu złotych.

Dlatego mówię, że lekką ręką tak się podchodzi do karania, tym bardziej że nie jest to obiektywne. Obiektywne to jest to, co powiedział pan poseł Kłopotek, dlatego że ja wnikliwie przeczytałem ten list, który otrzymaliśmy, który kierował do nas. Ale to już jest sprawa wewnętrzna Sejmu i Sejm, a szczególnie Komisja Regulaminowa i Spraw Poselskich tymi kwestiami powinna się zająć i to niezwłocznie, bo problem jest bardzo ważny, bardzo szeroki i dotyczący niemal wszystkich posłów, którzy jeżdżą autami.

Nie ma świętych. Policjant policjanta może nie ukarze, albo da mu upomnienie – i to też jest kara. Prawda? My mamy troszeczkę inny status, a chcielibyśmy mieć ten status taki sam, jak każdy inny obywatel, bo ci, którzy wynoszą z posiedzenia Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich sprawy, o których się mówi, to potem czytamy w gazetach, w różnego rodzaju tabloidach, iż poseł Ajchler czy poseł taki, czy iksiński upomniał się o samochody, upomniał się o kierowców, albo upomniał się o sprawy, które dotyczą spraw poselskich.

My jesteśmy Komisją, która tymi sprawami ma się i powinna zajmować. A to, że ktoś żeruje i robi sobie poczytność swojej gazety… no bo na każdej stronie, w jednej szczególnej gazecie, to zawsze jest któryś z posłów. Jeśli występuję tutaj, dzisiaj – nie wiem, jak to zostanie napisane. Najgorsze jest to, że nie mamy wpływu na to, co zostanie napisane. A chcąc coś sprostować, to machnę ręką i nie dochodzę, bo zbyt szkoda mojego czasu na to, co niejednokrotnie się pisze.

Sprawę, panie przewodniczący, trzeba by w ogóle przepatrzeć, jeśli chodzi o ustawę o wykonywaniu mandatu posła i senatora. A nie wiem, czy w tym przypadku taka decyzja powinna zależeć od posła, bo jeżeli sprawy się nie przedawniają, to jeżeli Komendant Główny Policji czeka trzy lata na to, aby ściągnąć z posła mandat dwustuzłotowy… Ja już abstrahuję od tego, czy lekką ręką nie występuje, z różnych to powodów, bo szczególnie jedne partie polityczne można obejrzeć tutaj, do których wpływają wnioski. Zależy kto w jakim tam powiecie chyba rządzi, albo gdzie wpadł poseł i jak ta jego partia zostaje postrzegana, bo to też mam tutaj na uwadze.

Druga kwestia, jestem zdziwiony, panie komendancie, że w ogóle z takim wnioskiem wystąpiliście, a to dlatego że jakąś formalność trzeba zachować. W takim razie proszę powiedzieć, czy kierował może brat pana posła Kłopotka, jadąc jego samochodem. Nie wiem, czy masz… ale to jest nieistotne. To zdjęcie nie jest aż tak wyraźne, a tym bardziej, że on go nie dostał. Więc najpierw by trzeba ustalić, kto jechał. Jeżeli telefonicznie policja ustala, kto jechał, a czy to w tym, czy w tamtym czasie, to nie wiem, czy to jest podstawą również, jeśli nie ma jakiegoś… Bo ja, o ile się dobrze orientuję to z fotoradaru dostaję takie najpierw zapytanie, kto prowadził samochód? Jak było? Taki wywiad przychodzi.

Moja żona kiedyś musiała coś podobnego wypełniać, bo akurat nie ona jechała swoim autem i dlatego mam tutaj pełną tego świadomość; łącznie ze zdjęciem. Ładne zdjęcie wyszło jej. Muszę powiedzieć, że było czytelne i nie mogła się wyprzeć, że to nie ona. Ale to już pomijam. Pewne formalności, czy to dana osoba jechała tym autem, czy ktoś inny, trzeba było ustalić. Jeżeli poseł Kłopotek nie dostał, to ja nie wiem, dlaczego wystąpiliście, na jakiej podstawie, że co? Jak zrobiliście dochodzenie, w jaki sposób? Jest procedura, którą trzeba przestrzegać. Więc proszę mnie przekonać, że w ogóle wystąpienie w tej kwestii było zasadne i nie zaniechaliście wszystkich formalności, których tu trzeba dokonać.

Panie przewodniczący, to jest wniosek ogólny, ale bardzo merytoryczny. Kiedyś wystąpiłem na posiedzeniu chyba pierwszej Komisji – pierwszej, czy drugiej, nie chcę tutaj być w błędzie – z prośbą o to, abyśmy się zajęli sprawami dotyczącymi rzeczywiście spraw

poselskich. Myślę tu o emeryturach. Zapytałem jak jest w innych krajach itd. Czekam, kiedy Prezydium Sejmu…

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Panie pośle, to nie jest związane z porządkiem dziennym.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Ale już nie chcę zabierać głosu, w związku z powyższym również chciałbym, aby – bo to się wiąże z ustawą o wykonywaniu mandatu posła i senatora…

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Ale nie jest to przedmiotem dzisiejszego posiedzenia.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Prosiłbym, żebyśmy tutaj też się szanowali, żebyście państwo przedstawili nam te materiały, o które wcześniej występowaliśmy po to, abyśmy sprawami poselskimi rzeczywiście się zajęli, bo od tego jesteśmy.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

A jeśli chodzi o ten wniosek, to proszę o odpowiedź, kto ma go wycofać, czy pan ma do tego upoważnienie, żeby wycofać ten wniosek czy nie Prokurator Generalny? Chcę to wiedzieć, bo nie wiem. Mogę nie wiedzieć, dlatego pytam. W ogóle chciałbym wiedzieć, jakie państwo przyjmujecie zasady występowania z mandatem karnym? Można bowiem przekroczyć prędkość o 10 km/godz. czy 12 km/godz. i ten mandat jest w wysokości 100 zł, a generujecie państwo koszty przy egzekucji kilkaset razy większe, jak ta sprawa jest warta.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję, panie pośle. Pani posłanka Witek, bardzo proszę.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Ja z wnioskiem formalnym, bo dyskusja jest rzeczywiście bardzo ciekawa, ale w tej chwili jesteśmy w punkcie dotyczącym konkretnego posła, dlatego proponowałabym, żebyśmy zamknęli w tym momencie dyskusję.

I teraz mam taki wniosek. Zastanówmy się chwilę nad nim. Jeżeli pan komendant… Ja przyjmuję za dobrą monetę, to co pan komendant tutaj powiedział, że jesteście za tym, żeby wycofać wniosek o ukaranie pana posła Kłopotka. W związku z tym proponowałabym – bo z tego co mówi pan mecenas do czasu dopóki procedujemy nad tym wnioskiem, to jest taka możliwość, żeby Komendant Główny złożył taki wniosek do Marszałka Sejmu – żeby dzisiaj zakończyć na tym debatę, do momentu, kiedy wpłynie oficjalny wniosek Komendanta Głównego o wycofanie. W innym przypadku, w świetle tego co tu usłyszałam, byłabym za tym, żeby tego immunitetu jednak nie uchylać.

Sekretarz Komisji Jolanta Szymańska:

Ale poseł się zrzekł, to już nie ma możliwości.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Aha, zrzekł się, no to dobrze, to w takim razie mam wniosek o zamknięcie w tym punkcie dyskusji i przełożenie tego posiedzenia Komisji do czasu, kiedy wpłynie, zgodnie z deklaracją pana komendanta, wniosek Komendanta Głównego o wycofanie wniosku, oczywiście za pośrednictwem Prokuratora Generalnego, bo taka była ścieżka. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję pani posłance. W takim razie przechodzimy do głosowania wniosku formalnego, czyli o zawieszeniu procedowania tej konkretnej sprawy i przeniesieniu głosowania na następne posiedzenie.

Kto z państwa jest…

Poseł Kazimierz Michał Ujazdowski (PiS):

Przeniesienie? O nierozstrzyganiu tej sprawy dopóki nie będzie…

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

O nierozstrzyganiu dopóki nie będziemy mieli wiążącej decyzji do marszałka.

Kto z państwa posłów jest za wnioskiem formalnym złożonym przez panią posłankę Witek? (14) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Dziękuję. Jednogłośnie Komisja przyjęła wniosek formalny.

Poseł Jerzy Budnik (PO):

Ja głosowałem „za", bo jeżeli pan inspektor mówi o tym, że jest wola wycofania wniosku, to poczekajmy. Natomiast może trzeba zakreślić jakiś termin tego wniosku…? Żeby to nie było pół roku… Kiedy będziemy wiedzieli…? Czy będzie jakieś oświadczenie woli komendanta, że nie wycofuje wniosku czy wycofuje?

Poseł Kazimierz Michał Ujazdowski (PiS):

Ale zaraz, zaraz. Bądźmy poważni i szanujmy swój czas i czas Komisji, jako całości. Usłyszeliśmy bardzo wyraźnie wolę odstąpienia od wniosku i po prostu czekamy na potwierdzenie jej formalnie. Nie ma powodu do zajmowania się tą sprawą, ani nakładania sobie samemu terminów. Po prostu przyczyna, dla której tą sprawą się zajmujemy, została uchylona czy zapowiedziano jej formalne uchylenie, i tyle.

Rozumiem, że jeżeli szanujemy swój czas, to wniosek wpłynie, a my będziemy zajmować się innymi kwestiami. Natomiast nakładanie sobie samemu terminów i opiniowanie rzeczy, które mają charakter czysto formalny i nie mają związku z rzeczywistością, po oświadczeniu pana inspektora, nie ma najmniejszego sensu.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję bardzo.

Poseł Jerzy Budnik (PO):

Ja tylko powiem zdanie; chciałem wyjść naprzeciw panu posłowi Kłopotkowi, który martwił się tym, że tak długo nie wiedział na czym stoi, jaka jest jego sytuacja. I teraz – on chciałby jak najszybciej wiedzieć, by sytuacja się wyjaśniła.

Pan poseł już macha ręką. Tak?

Poseł Eugeniusz Kłopotek (PSL) – spoza składu Komisji:

Bardziej mi zależy na tym, żebyśmy – jako parlament uregulowali tę sytuację, bo każdego z nas, prędzej czy później, może to dotknąć.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję bardzo. Pan inspektor chciałby jeszcze zabrać głos, jako ostatni.

Podinspektor w Komendzie Głównej Policji Armand Konieczny:

Panie przewodniczący, mając na względzie toczący się spór, jak i powagę sprawy, chciałbym również prosić pana przewodniczącego o umożliwienie mi przedłożenia tej sprawy Komendantowi Głównemu Policji, żeby pan Komendant Główny Policji mógł po zapoznaniu się z przebiegiem dzisiejszego posiedzenia Komisji, samodzielnie podjąć ostateczną decyzję lub też upoważnić mnie na przykład do złożenia takiego oświadczenia. Być może pan Komendant Główny będzie również chciał zasięgnąć opinii własnych służb prawnych w tej sprawie. A więc chciałbym poczynić takie zastrzeżenie, jakby w podsumowaniu tej dyskusji.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję bardzo. Oczekujemy w takim razie informacji z Komendy Głównej Policji.

Przechodzimy do punktu trzeciego porządku dziennego. Dziękujemy panu, panie pośle.

Poseł Eugeniusz Kłopotek (PSL) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Punkt trzeci dotyczy zaopiniowania dla marszałkini Sejmu – w trybie art. 8 ust. 3 ustawy z dnia 9 maja 1996 r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora – formalnej poprawności oświadczenia posła Mirona Sycza z dnia 11 września 2012 r. w sprawie wyrażenia zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej za wykroczenie w związku z wnioskiem Komendanta Głównego Policji z dnia 11 stycznia 2012 r., działającego za pośrednictwem Prokuratora Generalnego, o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej za wykroczenie posła Mirona Sycza.

Przypominam, że pan poseł również złożył oświadczenie o zrzeczeniu się immunitetu w tej sprawie.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos?

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Jakie to było przekroczenie? Ile km przekroczył? To mnie interesuje.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Materiały zostały wszystkim państwu…

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Pytam się dlatego, że nie czytałem.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Panie pośle, czyni pan zarzut…

Poseł Mieczysław Marcin Łuczak (PSL):

Panie przewodniczący, ale pan nie jest od oceny tego, czy poseł czytał, czy nie czytał.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Ale zachowujmy powagę…

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Panie przewodniczący, jeżeli pytam, to znaczy, że nie wiem. Jeżeli bym przeczytał, to bym wiedział, a nie kłopot jest powiedzieć 110 czy 20.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Zaraz odszukamy, panie pośle, taką informację. Przekroczenie nastąpiło o 73 km/godz.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

O 73 km/godz.

Poseł Kazimierz Michał Ujazdowski (PiS):

Trzeba podjąć decyzję o przeniesieniu go do Formuły I.

Sekretarz Komisji Jolanta Szymańska:

„Przekroczył dozwoloną prędkość o 73 km/godz."

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Proszę o spokój.

Czy pan inspektor chciałby zabrać głos w tej sprawie?

Podinspektor w Komendzie Głównej Policji Armand Konieczny:

Szanowni państwo, popieram wniosek.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję bardzo. Jeśli nie widzę więcej… Zgłasza się pan poseł Łuczak, bardzo proszę.

Poseł Mieczysław Marcin Łuczak (PSL):

Mam pytanie do przedstawiciela Komendanta Głównego, bo nasuwa się takie pytanie. Immunitet to nie tylko poseł, bo immunitet to jeszcze sędzia, to jeszcze prokurator i może ktoś jeszcze… aha, europosłowie. Czy wszyscy jednakowo są traktowani w tych przypadkach i czy też immunitety uchylają rady, np. Krajowa Rada Prokuratury. Akurat zasiadam w niej trzeci rok i ani razu tego nie było, nie zdarzyło się, a i w Krajowej Radzie Sądownictwa też takie przypadki nie miały miejsca.

W związku z tym pytanie brzmi… ale pozwólcie… jeżeli będziemy opracowywać tę ustawę, czy nie należy się zająć całościowo tą sprawą. Na dzień dzisiejszy bowiem to jest wyjątkowo… Parlamentarzystów jest 560, tak, 560 – mówię o parlamencie, koleżanko – plus eurodeputowani. Dobra, zostawmy to… Sędziów i prokuratorów zdaje się, że jest dużo, dużo więcej. I jakoś nie ma takich postępowań i takich czynności nie robimy.

Jak to się dzieje? Poseł to zawsze jakoś wpadnie, a ten prokurator i ten sędzia, mają jakiś łut szczęścia. Mam pytanie, czy były takie przypadki?

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):
Panie inspektorze, nie wiem, czy będzie się chciał pan ustosunkowywać do tego pytania?

Poseł Mieczysław Marcin Łuczak (PSL):
Panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):
Czy jest pan w stanie?

Poseł Mieczysław Marcin Łuczak (PSL):
Panie przewodniczący, bo prezydium zaczyna się zachowywać w ten sposób, jakbyście byli tu najważniejsi. Nagle pokazujecie do pana komendanta, nie odpowiadać. Ludzie…

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):
Nie, zaraz…

Poseł Mieczysław Marcin Łuczak (PSL):
Ja mam prawo żądać odpowiedzi i proszę o odpowiedź.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):
Chwileczkę. Chodzi o to, że pan inspektor zapewne nie ma wiedzy na ten temat, ale bardzo proszę, jeżeli pan chce…

Poseł Mieczysław Marcin Łuczak (PSL):
Ale to pan mówi. Pan już sugeruje odpowiedź, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):
Panie pośle…

Poseł Mieczysław Marcin Łuczak (PSL):
Ja też przewodniczyłem komisji, ale nigdy nie sugerowałem odpowiedzi.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):
Przepraszam bardzo, nie udzieliłem panu głosu. Przywołuję pana do porządku. Dziękuję.

Poseł Mieczysław Marcin Łuczak (PSL):
Może pan mnie nawet wydalić. Piszę do marszałka o wykluczenie mnie z tej Komisji, bo prezydium Komisji ubezwłasnowolnia posłów. Poseł ma prawo mówić to co chce…

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):
Ma pan takie prawo.

Poseł Mieczysław Marcin Łuczak (PSL):
I zadawać pytania.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):
Proszę…

Poseł Mieczysław Marcin Łuczak (PSL):
A prezydium ma obowiązek prowadzić. Jeżeli bym panu przeszkadzał…

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):
Przeszkadza mi pan teraz.

Poseł Mieczysław Marcin Łuczak (PSL):
…i nie w temacie zabierał głos…

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Przeszkadza mi pan teraz.

Poseł Mieczysław Marcin Łuczak (PSL):

…a to jest w temacie głos. To jest pańskie subiektywne zdanie.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Panie inspektorze.

Podinspektor w Komendzie Głównej Policji Armand Konieczny:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, ja, oczywiście, nie posiadam wiedzy na ten temat, ile na przykład jest kierowanych z policji wniosków o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności innych osób posiadających immunitet krajowy, dlatego że te wnioski nie są kierowane przez Komendę Główną Policji, w szczególności Biuro Ruchu Drogowego. Natomiast nie ulega żadnej wątpliwości, że być może zasadnym byłoby ustawowe uregulowanie wszystkich kwestii związanych z odpowiedzialnością osób posiadających immunitet krajowy. Tyle mogę powiedzieć ze swojej strony. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję bardzo.

Poseł Mieczysław Marcin Łuczak (PSL):

Mam pytanie uzupełniające.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Mieczysław Marcin Łuczak (PSL):

To ja w takim razie mam prośbę do pana komendanta, aby była odpowiedź na piśmie od pana Komendanta Głównego, ile było takich przypadków, bo pan mówi, że nie jest kierowane. Jest kierowane przez Komendę Główną z tego względu, że to policja dokonuje czynności sprawdzających. Do tej pory wykonywała zarówno za szybkość i za inne przewinienia. I to z Komendy Głównej wychodzą wnioski. Ja wiem, że nie wychodzą do Marszałka Sejmu i idą tak jak pochodzi immunitet, czyli do sądu, do Krajowej Rady Sądownictwa i do Krajowej Rady Prokuratury.

Mam prośbę, ile takich wniosków było i czy w ogóle takie wnioski były. Dziękuję. Poproszę o odpowiedź na piśmie od Komendanta Głównego.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Czy są jeszcze jakieś inne głosy w tej sprawie? Bardzo proszę, pan poseł Ajchler.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Nie wiem, czy w tej kwestii nie powinno prezydium wystąpić, pan przewodniczący, bo to nie tylko chodzi o Komendanta Głównego, ale także o Prokuratora Generalnego. Nie wiem, kto by miał tutaj w tej kwestii największą wiedzę, bo warto przeanalizować tę sytuację. Jeżeli bowiem mamy coś regulować, to powinniśmy mieć wiedzę, jaka to jest skala problemu i warto by się nad tym najpierw pochylić i zobaczyć, co z tego wyniknie.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję. Czy są jeszcze jakieś głosy w tej sprawie? Jeśli nie, to zamykam dyskusję.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu stwierdzę, że Komisja uznała formalną poprawność oświadczenia złożonego przez pana posła Mirona Sycza.

Informuję, że wyczerpaliśmy porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia. Zamykam posiedzenie. Dziękuję państwu.